

Imigranci-przestępcy unikną deportacji...

29 czerwca 2011

WIELKA BRYTANIA. „Niechciani i niebezpieczni” imigranci, którzy popełnili ciężkie przestępstwa w Wielkiej Brytanii, nie mogą zostać deportowani, o ile w kraju pochodzenia mogą ich czekać prześladowania – gdyż jest to wbrew prawom człowieka. Taka decyzja została dziś ogłoszona w Europejskim Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu. Kontynuuje ona trend doszukiwania się różnorodnych wymówek dla kolorowych imigrantów w Europie, niezależnie od tego, jak szkodliwi są oni dla otoczenia.

Dwaj Somalijszczycy – Abdisamad Adow Sufi i Abdiaziz Ibrahim Elmi – uniknęli w ten sposób deportacji do Somalii, wygrywając apelację w ETPC, pomimo popełnienia takich przestępstw jak: włamanie, handel kokainą i heroiną, rozbój oraz grożenie śmiercią. Obaj przestępcy, obecnie przebywający w brytyjskich centrach dla uchodźców, nie tylko wygrali swoją sprawę w Trybunale, ale również otrzymali zwrot poniesionych kosztów w wysokości odpowiednio 12,500 i 6,700 funtów.

Precedensowa decyzja Trybunału obudziła obawy, że kolejnych 200 groźnych bandytów może uniknąć deportacji, jeśli tylko zadeklarują, że po deportacji mogliby w kraju ojczystym zaznać np. tortur, w związku ze swoimi występami. Według sędziów Trybunału, odesłanie bandytów do Mogadishu mogłoby pogwałcić art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka, który stwierdza, iż niedozwolone jest „niehumanitarne i poniżające traktowanie”. Zapis ten ma być niejako nadrzędnym i rzucać na wszelkie decyzje, w tym wyroki sądowe w związku z popełnionymi przestępstwami. Przy okazji wspomniano fragment raportu Human Rights Watch, w którym sytuację w Mogadishu określa się jako „jedną z największych katastrof praw człowieka na świecie”.

Przed Trybunałem toczy się obecnie, tylko przeciwko Wielkiej

Brytanii, 214 identycznych spraw.

Na podstawie: Daily Mail

Źródło: [Autonom](#)